

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 22 Września r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

W Nrze 109 Kurjera Litewskiego, donieśliśmy już o wylewie radości powszechney, mieszkańców miasta naszego, za otrzymaną urzędową wiadomością, o spełnieniu się świętych obrzędów Koronacyi NAYJAŚNIEJSZYCH CESARSTWA ICHMOŚĆ, zostawiliśmy sobie obowiązek donieść o szczegółach illuminacyi dnia owego.

Ale radość nie przestała na obchodzie dnia wspomnionego: powtórzyły się w dniach następnych publiczne sjezy okazy, a nawet po kilku dniach, jeszcze się odnowiły.

Przeciagnione w naturalney niecierpliwości oczekiwania pożądanego szczęścia, stały się dostatecznym czasem przygotowania do nayokazalszego święcenia, wielkiego i świętego obchodu, przez który prawa rodu i Panowania poświęcone zostały, dopełnieniem obrzędów świętey Koronacyi i Namaszczenia NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI — tego nowego przynierza, pomiędzy Niebem a Monarchą, dobrodzieystw i szczęścia dla poddanych Berfu JEJO ludów, w stolicy starodawney, w świątyni chwafą swą przodkującey w państwie, w obliczu zgromadzonych poddanych, w deputatach różnych stanów, wśród hołdów Mocarstw Europy, pamiętney dobroczynnych darów potęgi Rossyi, a obecney pospołu z państwami i krajami świata, w naydostojniejszych poselstwach.

Na obchód dnia tego wielkiego, przestrzeń miasta, za otrzymaną urzędową wiadomością, z szybkością niepojętą, zamieniał się w jedną powszechną świątynią ofiar i pieniężną radośno ludu; odgłos dzwonów był obwieszczeniem trwających modłów zgromadzonych do świątyni Pańskich mieszkańców wszelkich wyznań, dziękujących Wszecmocności Naywyższego za dar nowy dla Państwa, w Osobie NAYJAŚNIEJSZEGO POMAZAŃCA, i gorące zasylające modły o naydłuższe dni panowania dla JEJO CESARSKIEY MOŚCI i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU CESARSKIEGO. Miasto pełne tłumów radośnie się wzajem pozdrawiających, widok wijanych chorągwi cechów, odgłos bębnow, okrzyki radości, jeszcze nie ustawały, gdy za nadejściem ciemności nocnych, od zapalonych ogniów uroczystości, jasność dnia naypiękniejszego, całym miastu zdała się byż powróconą. Śród nieprzerwanego pasma, wielką liczbą świec i lamp oświeconych domów i piater, przez wszystkie ulice ciągnącego się, w różnych miejscach okazalsze wznosiły się oświecenia, jakby nowe ołtarze palących się ofiar powszechney miłośno narodowej, przed któremi lud radośny tłumnie się gromadził i zatrzymywał, dla rozpamiętywania darów swojego, szczęścia, z nowym podniesieniem serc do Dawcy błogostawieństw i pomyslności.

Pierwsze miejsce w tey mierze, tak dla swego położenia, jako i piękności architektury, zająć może ratusz. Budowa ta, chociaż już dawniey nie jednokrotnie w tym guście była oświecana, bądź w czasie powszechnych i większych dla kraju uroczystości, bądź też w czasie Wysokich nawiedzin naszego miasta przez zeszłego NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA lub Wysokie i NAYJAŚNIEJSZEY FA-

MILN Osoby, nigdy atoli zdaje się tyle nie ściągala na się oka i nie zachwycała swym widokiem, jak teraz; cały jey front wspaniały, piękną kolumnadą przyozdobiony, równie jak wszystkie okna do koła, tysiącami lamp okryte, sprawiały widok niewypowiedzianey piękności świątyni z ognia, na której wystawie, wśród skupionych długich promieni, w różno-kolorowém świetle, pałała cyfra JEJO CESARSKIEY MOŚCI, a nad nią Korona. Cokolwiek miasto ma osób znakomitszych pfcii obojey, a razem tysiące pospółstwa, widzieć można było na pięknym przed tą budową placu; wszakże mimo to, po wszystkich celniejszych ulicach, trudno było przecisnąć się przez natłok idących i jadących, w obu przeciwnych kierunkach. Od tego głównego w miejsce gmachu, gdziekolwiek się udać przyszło, wszędy równa okazałość zwrócić uwagę skłaniała; lecz ktokolwiek puścił się daley ku Ostrey Bramie, a jeszcze raz zwrócił oczy na ratusz, nie mógł się nie zatrzymać i nie zdumieć, nieporównanym widokiem pałającej w odległości nad całym miastem, wielkiej cyfry z Koroną NAYJAŚNIEJSZEGO PANA, która ze wszystkich czterech stron była umieszczoną na ostatniem piętrze, jednej z naywyższych wież naszego miasta, przy kościele akademickim ś. Jana. Widok ten, niezmiernie nderzający, przy zasutych chmurami i tylko dokoła rozlaną foga jaśniejących obłokach, porównać się sprawiedliwie mógł do cudownego wśród niebios meteoru, i jakby godła niebiekiey łaski, w nayszanowniejszym i naymilszym dla wiernych poddanych znaku, Imienia Swojego Nayukochańskiego MONARCHY. Każdy skwapliwie zwracał się i pośpieszał, aby się zbliżka przypatrzeć temu, co tak miłe sprawiało na nim wrażenie. Lecz zaledwo stanął na miejscu, do którego dążył, nowy widok nowego przyczyniał zachwycenia. Weyscie do gmachów Uniwersytetu, z boku kościoła ś. Jana, pomiędzy nim a pomienioną wieżą, powiększone teraz w swej przestrzeni, zniesieniem za nadto wychodzącego na ulicę opasania i dawniejszey bramy, zakrywała świątynia w gotyckim stylu, z dwiema pośrodku wieżyczkami i przytykającymi z obu stron arkadami, Cała ta budowa, gęsto lampami i różnobarwnóm światłem okryta, na wystawie swej wśród tarczy z promieni, jaśniała Dostoyną Cyfrą JEJO CESARSKIEY MOŚCI, pod którą napis w przeźroczu: *Diuque laetus intersis populo*, godnie tłumaczył powszechne wierne i przywiązane ludu życzenia i uczucia; u dołu pomiędzy czterema arkadami świątyni, jako też w jey środku jaśniały w przeźroczach herby guberniy, składających wydział CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego. Ztąd, czyli się udać przyszło ulicą sto-jańską, pomieszkanie JW. Cywilnego Gubernatora w ognistych kolumnach i gżemsach, gorejący front domu Głównego Pocztańtu, facyata kościoła Dominikańskiego, brama collegium XX. Pijarów, i inne daley domy, czy też udając się ulicą Zamkową, rzęsiście oświecenie domów i bram uniwersytetu, kapitulnych i rządowych, słowem w każdym miejscu, równie się wzrok zachwycał widokiem mnogiego światła i sposobem jey umieszczenia. Obszerny plac otworzony teraz, przed budującym się pałacem CESARSKIM, potrójnymi szrankami z lamp opasany, wielce się przyczyniał do tego całego obrazu, a wieża, zwa-

na Zamkową, przy kościele Katedralnym, cyframi JEHO CESAŃSKIEJ MOŚCI jaśniejąca i dokoła górnych gzemów różno-kolorowem światłem opasana, najpiękniejszą tworzyła perspektywę. Dalej od tego gmachu, górującego ponad domami otaczającymi, ciągnące się domy do wieży ś. Jerzego, które okna rzęsiście jaśniały, a przez następne łącząc się z ogniami domów na ulicy od Zielonego mostu, gdzie piękne przyozdobienie mieszkania JW. Policmeystra, oświecenie bramy domu Towarzystwa Dobroczynności, wystawa przed mieszkaniem W. Andersona, przez kilka znacznie szerszych domów podając światło aż do murów PP. Benedyktynek, girlandami zieloności i lampami opasanych, w nieprzerwanym ciągu łączyły się z ulicą Niemiecką, które wyniosły domy i piętra ich, tudzież wystawa przed bramą kościoła Ewangelickiego i wielka jasność palącej w ogniach szkoły Izraelitów, sięgały Ratusza, i tak tworzyły nieprzerwany łańcuch wspaniałego widoku.

Przez dwa dni następne również oświecane były domy i różne przed niemi wystawy; lecz zakończmy wspomnieniem tego, co prawdziwie najcelniejszą było tej kilkudniowej uroczystości ozdobą, a nawet przepychem.

D. 14, niebo dozwolito nam być świadkami najsławniejszego i najczarowniejszego widoku oświecenia, jednego z najulubieńszych miejsc przechadzek mieszkańców naszego miasta, to jest bulwarów, nad brzegami Wilii i Wilenki położonych. Długa ta promienada z kilku równoległych i ukośnie przecinających się alei złożona, pięknie już wzniezionemi topolami osadzona, przy wejściu od frontu kościoła katedralnego, miała łuk tryumfalny z Cyfrą NAYJAŚNIEJSZEGO PANA, po wszystkich zaś alejach z obu stron ciągnęły się szranki lampami okryte. W jednym końcu środkowej alei wznosiła się potężna świątynia na kolumnach z Cyfrą JEHO CESAŃSKIEJ MOŚCI, ozdobioną koroną z różnokolorowego światła, w środku świątyni był ołtarz, na którym palił ogień ofiary; w drugim końcu prospektu, na przeciwnym brzegu Wilenki, gdzie się mają ciągnąć dalej bulwary, podobnaż świątynia z Cyfrą NAYJAŚNIEJSZEGO CESAŃSKIEGO ALEXANDRY, precudnie odpowiadała pierwszej. Tak zachwycającemu widokowi, prawie nie do opisanego, przyczyniał okazalność, drugi brzeg Wilii, wzdłuż opasania nowych budowlami do Arsenалу należących; ten okryty w wytwornym guście uszykowanymi tarczami, gwiazdami i stołcem, wśród którego była Cyfra NAYJAŚNIEJSZEGO PANA, odbijając się w wodzie, całą zajmował niezliczonych widzów uwagę i sprawiał niepewność, czy na bliższe widoki, czy też nań mają zwracać oczy. Do tego jeszcze ruiny na górze zamkowej i góra trzech krzyżów, oświecone nowem przymowały omamieniem. Dla licznych zgromadzenia, przyozdobionego obecnością najpiękniejszych w mieście naszem osób, przy odgłosie muzyki po główniejszych stanowiskach, miejsce to wydawało się być wielkim salonem, gdzie nigdy w naszej pamieci niewygastała uroczystość, dla przytomnego zawsze naszym sercom i życzeniom NAYJAŚNIEJSZEGO CESAŃSKIEGO i JEHO NAYDOSTOJNIEJSZEJ MAŁŻONKI, w okazach radości powszechnej do późnej nocy była obchodzona.

Moskwa dnia 5 września.

(z Ruskiego ławaldy.)

W rozkładzie dni uroczystości w tutejszej stolicy zasły następne odmiany, które ogłosił Wielki Mistrz obrzędów Hrabia Potocki.

6go września bal w domu zgromadzenia szlacheckiego, przez szlachtę.

7. Odpoczynek.

8. Bal u Xięcia Raguzy.

9. Odpoczynek.

10. Bal u Xięcia Devonshire.

11. Odpoczynek.

12. Bal u Xięcia Jusupowa.

13. Uczty i wesela dla ludu.

14. Odpoczynek.

16. Bal u Hrabianki Orłówny-Czesmeńskiej.

17. Fejtwerk.

Wczora ICH CESAŃSKIE MOŚCI raczyli przejechać do dacy Hrabianki Orłówny-Czesmeńskiej. Tegoż dnia u dworu przywdziana była żałoba.

Dzisiaj półkowa uroczystość półku kawaler-gardów. — W dacy Hr. Orłówny-Czesmeńskiej była cerkiewna parada dywizyonu kawaler-gardów, a potem obiednia w cerkwi pochodney, wystawionej w ogrodzie. ICH CESAŃSKIE MOŚCI byli na mszy ś., po skończeniu której PP. Oficerowie kawaler-gardów czestowani byli śniadaniem, w pokojach ICH CESAŃSKICH MOŚCI, w przytomności NAYJAŚNIEJSZEGO CESAŃSKIEGO i NAYJAŚNIEJSZEJ CESAŃSKIEJ.

Wieczorem, z okoliczności imienia JEHO CESAŃSKIEJ WYSOKOŚCI Wielkiej Xiężniczki ELŻBIETY MICHAŁOWNY, miasto było oświecone.

ICH CESAŃSKIE MOŚCI i wszyscy członkowie NAYJAŚNIEJSZEJ FAMILII znajdują się w pożądanym stanie zdrowia.

Moskwa dnia 7 września.

(z teyże gazety.)

Wczora był wspaniały bal w domu zgromadzenia szlacheckiego Moskiewskiego. ICH CESAŃSKIE MOŚCI NAYJAŚNIEJSZY CESAŃSKIEGO i NAYJAŚNIEJSZA CESAŃSKIEJ ALEXANDRA FEDOROWNA zaszczytli go swoją Wysoką przytomnością.

Dzisiaj, JEHO CESAŃSKA MOŚĆ, jako też NAYJAŚNIEJSZA CESAŃSKIEJ MARYA FEDOROWNA raczyli oglądać Moskiewski Dom Wychowania.

— Dnia 8 września. —

(z teyże gazety.)

Dzisiaj bal u Królewsko-Francuzkiego nadwyznawczego posła Marszałka Marmonta, Xięcia Raguzy. NAYJAŚNIEJSZY CESAŃSKIEGO raczy zaszczytli go swoją Wysoką przytomnością.

Dzisiaj także otworzy się wielki teatr, na którym wystawiona będzie wielka komedia wierszem, *Zrystofan*, przez Xięcia A. A. Szachowskiego, a po niej nastąpi wodewill: *Aktorowie między sobą* czyli *pierwsze wystąpienie aktorki Troje-polskiej*. Po tym wodewillu nastąpi krotofila (*Diversissement*), na której będą śpiewali celniejsi nasi śpiewacy, i tańczyć będą pierwsi baletnicy i baletnice.

Dnia jutrzejszego t. j. 9 września, będzie dana opera komiczna: *Nowy Obywatel*; a po niej balet *Kopciuszek*.

Przez NAYWYŻSZE Dypłomata, datowane w Moskwie dnia 22 sierpnia, nayłaskawiecy:

Mianowani kawalerami orderu ś. *Włodzimierza* 1szej klasy wielkiego krzyża: admirał, członek Rady Państwa *Fon-Dezin*; minister skarbu, generał porucznik *Kankrin* i radca tajny, członek Rady Państwa *Speranski*;

Udarowani orderu ś. *Alexandra-Newskiego* znakami brylantowanymi: minister oświecenia narodowego, admirał *Szyszkow*; rzeczywisty radca tajny, sprawujący ministerium spraw wewnętrznych *Łanski*; generał lejtant, Hrabia *Wilt* i generał-adjutant, generał porucznik *Baszucki*;

Policzeni do orderu ś. *Alexandra-Newskiego*: przenaywielebniejszy *Jonasz*, arcy-biskup twerski, i przenaywielebniejszy *Awraam*, arcy-biskup jarosławski.

Mianowani kawalerami orderu ś. *Alexandra-Newskiego*: generał-adjutant, generał-piechoty *Sukin*; wielki łowczy, i prezydent w Radzie Państwa Departamentu praw *Paszow*; radca tajny, członek Rady Państwa Xiążę *Sattykow*; mistrz dworu Xiążę *Naryszkin*; generał-adjutant, gubernator jeneralny białoruski Xiążę *Chowański*; generał porucznik, ataman wojskowy wojsk dońskiego *Itowajski*; generał-adjutant, generał porucznik Xiążę *Repin*; generał porucznik, generał deżurny 1go wojska *Oldekop*; generał adjutant, generał porucznik *Demidow*; koniuszy dworu Xiążę *Dothorukow*; wielki podczaszy Hr. *Czernyszew*; radca tajny *Willamow*; i radca tajny Xiążę *Sergiusz Goliyn*.

Udarowani brylantowanymi znakami orderu ś. *Anny* 1szej klasy: radca tajny *Kikin*; koniuszy *Opczynin*; rzeczywisty radca stanu *Nowosilow*;

i generał major, podskarbi orderów rossyjskich *Kryżanowski*.

Policzeni do orderu *s. Anny* iszey klasy: przenaywielebieńszy *Moyżesz*, biskup staro-ruski, wikaryusz dyecezyi nowgorodzkiej; przenaywielebieńszy *Cyrylli*, biskup dmitrowski, wikaryusz dyecezyi moskiewskiej i przenaywielebieńszy *Grzegorz*, biskup kałuzki.

Mianowani kawalerami orderu *s. Anny* iszey klasy: radca tajny, senator baron *Biuller*; generał porucznik *Bezobrazow*; generał porucznik *Rylejew*; leib medyk, radca tajny *Rjul*; generał adjutant, generał major *Strekałow*; generał major artylleryi *Xiążę Abamelik*; generał major *Xiążę Wotkoński* 3ci; generał major; generał kwatermistrz 1go woyska *Buturlin*; generał major, ober-kwatermistrz oddzielnego korpusu wewnętrzney straży *Emeljanow* 2gi; generał major *Ratkow*; generał major *Achlestyszew* 1szy; mistrz dworu *Hrabia Chreptowicz*; mistrz dworu *Kasubski*; rzeczywisty radca stanu, będący w obowiązkach koniuszego dworu *Samarin*.

Mianowani kawalerami orderu *s. Włodzimierza* 2giey klasy wielkiego krzyża: generał audytor głównego sztabu *J. C. M. 3ciey* klasy *Mitowanow*; leib-medyk, rzeczywisty radca stanu *Krejton*; generał-major, generał intendent 1go woyska *Pirahow*; rzeczywisty radca stanu polny inspektor poczt *Doliwo-Dobrowolski* i generał-major *Sulima*.

Adjutant bokowy *J. C. M.*, półkownik *Merder*, mianowany kawalerem orderu *s. Włodzimierza* 3ciey klasy.

W naywyższym Ukazie *J. C. M.* do Rządzącego Senatu, wydanym d. 22 sierpnia wyrażono: „Z naymłodszych wszystkich względów na wstawienie się *Najświętszego Synodu*, za losem synów duchowienstwa świeckiego, wchodzących do służby woyskowej, nie za przestępstwa, lub zie

sprawowanie się, ale, albo jako zostających bez miejsca, albo z własnego ich życzenia, uznaliśmy za dobrą, takim odtąd na przyszłość, za wyjściem ich do służby woyskowej, dozwolić wszystkich tych praw, jakimi się cieszą ludzie wolnie zaciągający się, a które ukazem dnia 3go maja 1818 roku pozwolone są dzieciom niektórych innych stanów.”

W innym Ukazie do Rządzącego Senatu teyże daty wyrażono: „Pragnąc podać mieszczanom i włościanom środki do łatwiejszego otrzymania pasportow dla znalezienia sposobu do wyżywienia się i opłaty powinności bez niedoimek, *Naymłodszy* wyrażamy rozkazujemy: 1) Ze względu, iż wielka część mieszczan i włościan oddała się z miysc swojego zamieszkania, na kilka tylko miesięcy w czasie spławu, albo po ukończeniu robot polnych, ustanowić od 1go stycznia następującego 1827 roku, prócz rocznych, dwuletnich i trzyletnich pasportow włościańskich i mieszczkańskich, jeszcze i półroczne. 2) Od tegoż czasu pobierać za pasporty tego rodzaju z terminem na sześć miesięcy po trzy ruble, na jeden rok po pięć rubli, na dwa lata po dziesięć i na trzy lata po piętnaście rubli. 3) Wszystkie prośby i potrzebowania o wydanie pasportow mieszczkańskich i włościańskich, również załączane do nich opisy (spiski) i cały w powszechności tok dzieł w tey rzeczy, pisać odtąd, od ogłoszenia niniejszego ukazu, na papierze prostym, bez uzyskiwania poszlin herbowych. 4) Obywatelom, którym dozwolono było wydawać dla ludzi dwornych w Stolicach świadectwa na piśmie z terminem na rok jeden, na papierze sześciornublowym aktowym, od 1go stycznia 1827 roku, wydawać także świadectwa z terminem na sześć miesięcy na papierze trzyrublowym, a na rok jeden na papierze pięciornublowym aktowym. Rządzący Senat nie zaniedba uczynić należytych około tego rozrządzeń.

KROLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 września.

W chwili odbywającej się w całym kraju żałoby po *s. p. Xiąciu Zajączku*, Namiestniku Królestwa Polskiego, pośpieszamy podać do publiczney wiadomości list gabinetowy, którym *Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL JMC* zaszczylił *JO. Xiążę Wdowę*.

List ten, w języku Francuzkim napisany, wraz z tłumaczeniem Polskiem jest osnowy następującej:

J'ai appris, Madame la Princesse, avec la plus vive affliction le funeste événement qui vient de Nous frapper, et qui prive en même tems la Pologne, d'un de ses Citoyens les plus éminens, l'Etat de son premier Fonctionnaire, et l'Armée de son plus digne Vétéran.

En associant mes regrets à ceux de tout le pays et aux Vôtres, je ne chercherai point à Vous offrir des consolations; Vous les trouverez, j'aime à le croire, dans une pieuse résignation aux décrets de la Providence, dans l'unanimité des sentimens que cette perte aura excités et dans la conviction d'avoir fait tout ce qui dépendait de Vous pour prolonger une vie usée au service de l'Etat.

Veillez croire que je m'empresserai toujours de Vous donner les témoignages de mon véritable intérêt, et recevez, Madame la Princesse, l'expression de tous mes sentimens.

Votre affectionné
NICOLAS.

Moscou
le 1^r Août 1826.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL, Dekretem Swym z dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. *najjaśkawiey* mianować raczył *J. Pana Stanisława Hrabie Kossakowskiego* Kamerjunkra, tudzież Sekretarza Poselstwa w Rzymie, Szambelanem Dworu Królestwa Polskiego.

A U S T R I A.

Wiedeń d. 15 września.

(* Gazety Warszawskiej.)

Dnia 4 b. m. Posel Portugalski przy naszym

Dowiedziałem się, *Mościa Xiążno*, z naywyższym zasmuceniem o nieszczęśliwym wypadku, który Nas dotknął, a który pozbawia zarazem Polskę jednego z naydosłowniejszych jej Obywateli, Rząd naypierwszego Urzędnika i Woysko nayzacniejszego Weterana.

Łącząc żal mój, z żalnością kraju całego, i z Twoją, nie będę usiłował, *Mościa Xiążno*, udzielać Ci pocieszeń; znaydziesz je, nie wątpię, w położnym poddaniu się wyrokom Opatrzności, w jednomyślności uczuć, jakie strata ta wzbudziła, i w przekonaniu, że czyniłaś wszystko, co od Ciebie zależało, dla przedłużenia życia na usługach kraju zużytego.

Wierzaj, *Mościa Xiążno*, iż zawsze pośpieszać będę z okazaniem Ci prawdziwey mojej życzliwości, i przyymij wyraz, wszystkich uczuć moich.

Tobie przychylny
NIKOLAY.

Moskwa
d. 1^s sierpnia 1826.

dworze, *Hrabia Villa-Secca*, wraz z innemi bawiacemi tu Portugalczykami, wykonał przysięgę na przesłaną sobie konstytucyją *Cesarza Jmci Don Pedro*. — Niewiadome jest jeszcze oświadczenie się *Infanta Don Michata*, względem ostatnich odmian w Portugalii.

Wczorayszy *Dostrzegacz Austriacki* umieścił następujące wiadomości z Grecyi:

Listy z *Korfu* pod d. 22 sierpnia donoszą: — „Podług nayświeższych wiadomości, odebranych z *Morei*, przybył *Ibrahim Basza*, w ostatnich

dnia z. m. przez wąwozy (*Derwenia*) pomiędzy Messenią a Arkadyą do *Trypolizy*, nie doznawszy w swoim pochodzie najmniejszej przeszkody od Greków. Po krótkim pobycie w tém mieście, zajął się d. 30 lipca wielkiem rozpoznaniem w różnych kierunkach, przyczém, podobnie jak we dwa dni później, to jest 1 sierpnia, przyszło do żwawych utarczek, które jednak, podług doniesień Greckich, umieszczonych w Gazecie wychodzącej w *Nauplii* z dnia 5 sierpnia, miały się ukończyć z lekką tylko stratą obustronną. — Seraskier, *Reszyd Mehmed* Basza, oblega wciąż *Ateny*; z nim miał się połączyć *Omer* Basza *Negreponu*. Po wielu bezskutecznych wezwaniach, uczynionych do *Napoli di Romania*, aby wólczący się bez celu patryoci (*), pospieszyli na pomoc ściśnionym *Atenom*, wyruszył nakoniec dnia 31 z. m. Jenerał *Karaiskaki* z kilkuset ludźmi w kierunku do *Aten*. Mniemają, że będzie usiłował połączyć się z wólczącymi się w okolicach *Aten* naczelnikami powstańców, *Kriesioti* i *Maurovunioti* (*Vasso Braicovich*), którzy teraz, gdy wstrzymano ich łotrowstwa na morzu, na lądzie się do rabunku wprawiają. — Podług wiadomości odebranych z *Prewezy*, chce Sułtan *Mahmud* nawet w polu będących Albańczyków, Epirotów i t. d. na wojsko regularne przeistoczyć. Tatar, który wiózł firman w tym przedmiocie, przybył dnia 10 b. m. do *Prewezy*, a dnia 12 wyjechał z niej do *Lepantu*, w celu oddania powyższego rozkazu tamecznemu Gubernatorowi, *Ali* Baszy. Mówiono w *Prewezie*, iż *Sali* Basza, wnuk sławnego Baszy *Janiny*, został od Sułtana przeznaczony do kierunku przetworzenia albańczyków w regularne wojsko. Tuteysi Grecy i Grecy przyjaciele zostają ciągle w tęsknem oczekiwaniu rychłego zjawienia się Lorda *Cochrane* z jego okrętami na Archypelagu. Twierdzą tu powszechnie, iż jenerał *Ponsomby*, zastępca Lorda pierwszego kommissarza, odebrał zlecenie od swojego teścia, Angielskiego Ministra morskiego i osad Lorda *Bathurst*, aby nie dozwolił Lordowi *Cochrane* do tych wysp przystępu. Mówią także, iż również nie ścierpią mającego się utworzyć, podług zamiaru rządu w *Nauplia*, korpusu *Zakinto* Cefalońskiego, jako, podług przyjętych zasad Jońskiego rządu, korpusu przeciwko neutralności.

Umieszcza potem *Dostrzegacz Austriacki* wyjątki z *Powszechney Gazety Greckiej*, wychodzącej w *Nauplia*. Numer z dnia 5 sierpnia zawiera rapport o małych utarczkach przy *Trypolizie*. Ostatni zaś Numer wspomnioney Gazety z dnia 9 sierpnia wzmiankuje o bitwie stoczony w końcu lipca z flotą Turecką przy *Samos*, dodając, iż urzędowego w tej mierze rapportu jeszcze nie odebrano. To tylko wiadomo, iż gdy waleczny *Kanarys* chciał zapalić fregatę nieprzy-

jacielską (co mu się nie udało), został raniony. Lecz rana jest tak lekka, iż wkrótce będzie mógł znowu walczyć. — Przytacza nakoniec *Dostrzegacz Austriacki* ze wspomnioney Gazety wykaz rachunków, który Deputowani Grecy *Orlando* i *Luriotis* w *Londynie* przestali tymczasowemu rządowi swemu, i z którego widać, iż z pożyczki 2 milionów funtów szterlingów (80 milionów zł. Pol.) zaciągnioney w Anglii, tylko 216,114 funt. szterl. (8 milionów 644,560 zł. Pol.) weszło do kasy Rządu Greckiego. — „Podług wiadomości, (pisze rzeczona Gazeta Grecka) rozgłoszonych przez niektóre Dzienniki Europejskie, zdaje się, iż druga pożyczka zaciągnięta w Anglii i wynosząca 2 miliony funt. szterl. została po większej części strwonioną przez rząd Grecki, i że to, co na potrzeby wojenne było przeznaczonem, zmarnowano. Tymczasem prawdą jest, iż z 2 milionów funt. szterl. drugiej pożyczki, która istotnie wynosiła tylko milion 110,000 funtów szterl. (44 milionów 400,000 zł. Pol.), rząd Grecki nie więcej otrzymał, jak 216,114 funt. szterl. (8 milionów 644,560 zł. Pol.); resztę obrócono w Anglii lub innych krajach na kupno rozmaitych potrzeb wojennych. Tak szczupłą summą utrzymywał rząd Grecki swoją potęgę lądową i morską, oraz połączone siły Turcyi Europejskiej, Azyatyckiej i Afrykańskiej. Jeśli więc Grecy tak ograniczonymi środkami odparli napady nieprzyjacielskie, nie pytamy się, czyli zaszyły jakie nadużycia ze strony rządu, lecz czyli można je było popełnić.“

Dostrzegacz Austriacki umieścił z *Gazety Osservatore Triestino* następujący list ze *Smyrny* pod d. 5 sierpnia: „Rozeszła się tu wieść, że gdy Kapitan basza stanął z wojskiem i wojennymi okrętami przed *Carlowa*, portem w *Samos*; Biskup tey wyspy wraz z sześciu znakomitszymi obywatelami przybyli, z postronkiem na szyi, na znak swojej podległości Porcie, na pokład jego Admiralskiego okrętu, i błagali go ze łzami o miłosierdzie, oświadczając, iż są gotowi zapłacić zaległy haracz od lat 5, to jest, od wybuchnięcia powstania. Kapitan basza odpłynął z zakładnikami z okolic *Samos* i udał się do tak nazwanego *Sachelie Bianche*, wystawszy pierwiej galiotę do *Stambu*, z zapytaniem, czyli Sułtan przyymie poddanie się Samiotów i pod jakimi warunkami? W tym czasie dostał się znany *Kanarys*, ze swojemi dwoma palnemi statkami, wśród Tureckiej floty, stojącej przy *Carlowa*, i usiłował zapalić obadwa okręty, na których znajdowali się Kapitan basza i jego Vice Admirał; lecz ci nauczeni doświadczeniem, zatopili jeden palny statek, na drugi zaś, na którym się *Kanarys* znajdował, kazali natrzeć uzbrojonym statkom. Palny statek wyleciał na powietrze; lecz *Kanarys* i jego siedm towarzyszków, tak byli szczęśliwi, iż, przed wysadzeniem palnego statku na powietrze, dostali się na szybko żeglującą łódkę; wszyscy jednak byli mniej więcej pokaleczeni. Gdy Grecy spostrzegli, iż Kapitan basza powracał do *Sigadżik* (na brzegu Azyi) i wysadził na ląd wojsko, które przed kilku dniami zabrał był ztamtąd na okręty, zaraz rozgłosili, iż Kapitan basza, widząc 21 Greckich wojennych okrętów, które się pokazały na tamecznym morzu, we 24 godzin po jego przybyciu do *Samos*, niecierpiąc, a ta wyspa nie ma się czego w tym roku Turków obawiać.“

(*) Kolokotroni wydał jeszcze d. 24 lipca w *Napoli di Romania* podobną odezwę do wszystkich patryotów w *Napoli*. Miał w niej wyrazić: — „Powinni nakoniec wyruszyć. Nie zbywa na zapasach przystanych od Francuzkich i Szwajcarskich Przyjaciół Greków; ale skoro wolą z założonemi rękami siedzieć w mieście, podczas gdy nieprzyjaciel ani jedney chwili napródno nie traci, sam tylko Bóg zdoła ich cudem oswobodzić!“ (Przypisek *Dostrzegacza Austriackiego*.)

Od dnia 1 następującego miesiąca października zaczyna się prenumerata na ostatni kwartał roku bieżącego. Cena zwyczajna rubli 2 kop. 25.

Pozwólono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Rada Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 114.

Wilno dnia 22 Września r. s. 1826 Roku.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty w tutejszej gubernii w rosieńskim powiecie, za nieokazanie na piśmie świadectw Adam Burszteyn; który na egzaminie w tamecznym Niższym Ziemskim Sądzie powiadał, iż za paszportem danym przez Memelskiego Konsula w r. 1823 februaryi 23 dnia za N. 186 przybył do Rossyi, i po zjawieniu jego w tym sądzie, jak się po sprawie okazało, tegoż roku marca 21 dnia za N. 2085, szedł w tymże roku w miesiącu junii, dla szukania zarobku, do miasta Wilna, lecz na drodze pomieniony paszport u niego skradziono; zatem Rząd Guberski o tym Burszteynie zrobił postanowienie, między innymi, dla odzyskania wyżej pomienionego zgubionego przez Burszteyna paszportu, i dostawienia go do tego Rządu, umieszcza to ogłoszenie w gazecie. Dnia 20 septembra 1826 roku.

Sowietnik i Kawaler Iskrzycki.

Sekretarz Lubański.

Powytczyk Szczęsnowski.

1 JPan Franciszek Orsini rodem z Genewy, artysta, mechaniko-fizyk, uczeń sławnego profesora Piatti, i Syn jego małoletni Angelo, który pokazuje sztuki ekwilibryczne sławnego swego nauczyciela Indyanina, Medua-Samme, przybyli z Sankt-Petersburga, mają za obowiązek uwiadomić Prześwietną tutejszą Publiczność, iż oba będą mieli honor dać reprezentacją sztuk swoich w sali ređutowey w Domu W W: Müllerow, Dzień i szczegóły reprezentacji przez afisze późniey ogłoszony będzie. Przytém mamy honor uwiadomić Szanowną Publiczność, że wszelkiego dołożym starania, aby dla nię sprawić przyjemne zadowolnie, jak nam się to udawało w innych miastach, o czem można widzieć w Gazetach St. Petersburgskich pod nazwaniem Siewiernaja Pczela w N. 37 i Journal de St. Petersburg N. 42.

1 Kopia postanowienia Szlacheckiey Opieki Powiatu Wołkowyskiego roku 1826 miesiąca września 1 dnia w Zurnale zapisanego, dla opublikowania razy trzy w gazetach Kuryera Litewskiego.

W zaskutecznienie JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ukazu z Rządu Gubernialnego Grodzieńskiego pod dniem 19 sierpnia r. b. za N. 23,154 wyszłego, Szlachecka Opieka Powiatu Wołkowyskiego, wypuszcza przez publiczną licytacją schedę w majątku Teolinie w tutejszym powiecie położoną, z dusz rewiskich 16, z grantami, sianożęciami z zabudowaniem i usiewem, czyniącą rocznego dochodu podług przesztorocznego arędownego kontraktu rubli assygnacyinych 500 do zesłego Alexandra Grafa Grabowskiego Pułkownika Leyb Gwardyi Jegierskiego Pułku należną, w arędę na tyle lat za gotowe z góry pieniądze, ile potrzeba okaże, na cel uspokojenia pretensyi Leyb Gwardyjskiego Jegierskiego Pułku w illości rubli assygnacyinych 4,266 kopiejek 30 wynoszącej. Licytacja odbywać się będzie w Szlacheckiey Wołkowyskiey Opiece w dniach 25, 27 i 30 października r. b. do uczestniczenia którey wszystkich ochocznych niniejszém wzyw. (Zurnał podpisali) Prezydent Ziemski i Kawaler Jerzy Olendzki, Kallixt Zylński Sędzia Ziemski Wołkowyski, Władysław Bronic Sędzia Ziemski Wołkowyski.

Zgodność z Zurnałem poświadczam: Zastępujący Marszałka Chorągży Wołkowyski Adam Bychowicz.

1 Roku 1826 augusta 28 dnia Sąd Taxatorsko Exdywizorski massy funduszu WJPana Justyna Kwinty Majątku Wedereliszek w Powiecie Brasławskim przez ninieyszą awizacją wszystkie interestowane strony zawiadamiając, iż niezawodnie w dniu 10 miesiąca 8bra roku idącego całą sprawę za remissą Sądu Ziemskiego Brasławskiego do rozpoznania poruczoną oczewiscie wezmie do namowy, że na niestawające strony zapisze amissą tym obwieszczeniem zastrzega.

Anzgary Mastowski Ziemski Brasławski Prezydent.

Antoni Prewysz Kwinta Sędzia Ziemski Brasławski Exdywizor.

Michał Hryncewicz Ziemski Brasławski Sędzia.

2 Z powodu wniesionych do Sądu Magistratu Wilenskiego prósb o arędę zostającego za dług skarbowy w Administracyi domu nieżyjącego dopiero Jana Gotliba Zeydlera w Wilnie przy Rudnickiey Ulicy pod N. 290 położonego, przez rezolucją tegoż Sądu naznaczony został na oddanie rzeczzonego domu z datty 29 teraznieyszego miesiąca septembra w jednoroczną arędę przetarg, i takowy odbywać się będzie na mieyscu położenia tegoż domu dnia 23 praesentium; o czem wydadę się ninieysze ogłoszenie. Roku 1826 septembra 18 dnia.

Józef Giee B. M. M. Wilna.

2 Z polecenia Wyższej Zwierzchności, na skutek podanych prósb przez rozmaite osoby nastalego, Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publiczney że się jeszcze odbędzie jeden ostateczny przetarg na oddanie we woletnię dostrzany w Wilnie Uniwersyteckiego, w dniu 27 września b. m. o godzinie 10 z rana w sali posiedzeń tegoż Rządu.

(podpisano) Sekretarz Mierzejewski.

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. W oszmiańskim powiecie w miasteczku Smorgoniach dom zmarłego żyda Jakuba Mowszowicza Kopela, dla starości, przeznaczony na sprzedaż z publicznych targow; zyczący zatem kupić zechcą przybyć na oznaczone terminy: 1szy 19, 2gi 22, a ostateczny 30 teraż. septembra do Oszmiańskiego Niższego Ziem. Sądu, któremu o takowey sprzedaży dano przedpisanie. Dnia 15 septembra 1826 roku.

Sowietnik i Kawaler Ncwicki.

Sekretarz Kowalenok.

2 W Wilnie w handlu Bazylego Honczarowa naprzeciw Głównego Hobwachtu w Ratuszu sprowadzony świeży transpor rożnych towarów.

Herbaty różnego gatunku, luster i toalet, porcelany, arzam plate lakierowanych blaszanych i bronzowych towarów; konfitur suchych, kwiatów, grzebieni szylkretowych, parasolow damskich i męzkich, i różney galaneryi; mydła, perfum, i rożnych w naynowszym guście dziecinnych zabawek; oraz płótna, perkalów, sukien perkalowych, chustek, bastów, płócienek, w różnych gatunkach i kolorach; sprzedają się wyżej wyrażone towary za naypomniejszą cenę. Вильнской купецъ 3й гилди Василю Пётрову Гончарову.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remis-
są Ziemstwa Rosieńskiego wyznaczony na roz-
dział funduszu W. Kazimierza Jucowicza b. Sę-
dziego, pomiędzy jego wierzycieli, po przenie-
sieniu jurysdykcji swojej z dóbr Kołmian w
pocie Rosień. leżących do miasta powiatowego
Rosień., w terminach z odkładu przypadłych,
kilka stron swe pretensye przedstawiło. Lecz
skoro jak widać z Remissy i na oney wymie-
nione nie wszystkie weszły ze swemi należno-
ściami; dla tego udzielając czasu interessowanym
stronom do niniejszego konkursu, na dzień 18
teraźniejszego 7bra postanowił raz drugi i o-
statni wezwać one przez awizacyą gazety Ku-
ryera Lit.; w jakowym terminie, że nieodmien-
nie weźmie niniejszą sprawą do namowy. A
tak na niestawiających co do ich pretensyi am-
isyą zapisze, w czym stosując się do reguł Re-
missą poszczególnionych dla trzykrotnego zaawi-
zowania do gazety Kur. Lit. podaje. Dat. 1826
roku 7bra 3 dnia.

Alexander Bohdanowicz S. Z. R.
Konstanty Lutkiewicz Sędzia Z. R.
Wincenty Ostrowski S. Z. R.
Regent Beresiewicz.

3 Mikołaj Pomarnacki b. Sędzia, Stanisław
Drzewicki b. Pisarz Ziemscy i Romuald Chrzcz-
nowicz Sędzia Grodzki, w niebytności zaś tych
Mateusz Romanowicz Ziemski, Karol Koziół
Grodzki Sędziowie i Stanisław Marcinkiewicz Pi-
sarz Grodzki Urzędnicy Ptu Wileńskiego.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym ob-
wieszczym zjazdowym listem W. JX. Xawere-
mu Lackiemu, Janowi Dragattowi, Piotrowi Ko-
bylińskiemu albo jego successorom, Stanisławowi
i Piotrowi Buynickim, Józefowi Wrzaskowi, Jó-
zefowi Jurkiewiczowi i dalszym oraz wszystkim
sukcessorom i debitorom do funduszu Jana Dra-
gatta pod konkurs idącego zbiegającym się i przy-
należnym: iż w roku 1826 jullii 28 dnia dekre-
tem Ziemskim Wilen. skutkiem uprzednich wy-
rokow, determinując kontynuacyą Exdywizyi
massy Jana Dragatta, zjazd ad fundum dworku
w mieście Wilnie pod Nrem 736 po Koncezow-
skiego dzień 16 augusta terazu, roku przeznacz-
ony został. Gdy w tem terminie z nas wyżej
wyrażonych Urzędników dla zatrudnień i róż-
nych zwierzchniczych poleceń komplet sądowy
zebrać się i zjechać nie mógł, z tym niniejszym
urzędowym obwieszczeniem wszystkie interesso-
wane strony zawiadamiamy, iż od daty podania
niniejszego obwieszczenia za niedziel cztery z pa-
między nas Urzędników w komplecie trzech nie-
zawodnie ad fundum wzmienionego dworku nie-
gdyś Koncezowskiego w Wilnie leżącego zjedzie-
my i takowe Sądownictwo kontynuować i ocze-
wiście konkludować będziemy; do którego izby in-
teressowane strony ze wszelką gotowoscią przy-
stępowały, ostrzegamy.

Roku 1826 miesiąca 7bra 7go dnia Wozny
niżej wyrażony świadczą iż kopie tego obwiesz-
czenia od Urzędników wyżej wyrażonych, WW
Xaweremu Xiędzu Lackiemu, Janowi Dragotto-
wi, Józefowi Wrzaskowi oczewisto w ręce w
Mieście Wilnie, Piotrowi Kobylinskiemu i jego

sukcessorom, Stanisławowi i Piotrowi Buynickim;
Józefowi Jurkiewiczowi i dalszym wszystkim pre-
tensorom i debitorom do massy pod konkurs i-
dący należnym, jako niewiadomo o ich mieszka-
niu do drzwi Sądowych przybiłem i popodawa-
łem, oraz o niezawodnym zjeździe Sądowym za
niedziel cztery od daty podania niniejszego ob-
wieszczenia zawiadomiłem.

Józef Staszkiwicz Wozny Powiatu Wileń.

Roku 1826 miesiąca septembra 7 dnia przed
Aktami grodzkimi powiatu Wileńskiego obecnie
stanąwszy Wozny w górze wyrażony Rellacyą
niniejszego obwieszczenia urzędowie zeznał.

Przyjąłem Regent Onufry Horodeński.

3 Z przyporoczenia Dworzańskiej Ptu Wi-
leńskiego Opieki, dóm w mieście Wilnie na przed-
mieściu Zarzeczcu sytuowany, do zeszłego Asse-
sora a dopiero jego córki Stefani i żyjącego Ka-
pitana Jana Jodziewiczów należący, od następu-
jącego ś. Michała to jest 29 septembra, za współ-
nym uradzeniem Opieki nieletniej z W. Kapi-
tanem Jodziewiczem, wypuszcza się w jednoletnią
lub kilkoletnią arendę; ktoby życzył wziąć ta-
kowy dóm w arendę raczy zgłosić się do mnie
niżej podpisanego opiekuna mieszkającego w do-
m: Pilichowskiego za ś. Jerzym położonym. Ro-
ku 1826 7bra dnia.

Sędzia Grodz. Wileń. Antoni Pomarnacki.

3 Niżej podpisany zawiadamia JW. Kazi-
mierza b. Marszałka Ptu Mozyrskiego. WW. Ge-
deona Sędziego b. Granicznego Ptu Wileń. i I-
gnacego sukcessora zeszłego Rafała Jeleńskiego
Jeleńskich, oraz JW. Ludwika Dombrowskiego b.
Podkomorzego Ptu Trockiego opiekuna sukces-
sorow Rafała Jeleńskiego i W. Franciszka Klez-
kowskiego Sędziego Ziem. Ptu Trockiego, iż
skutek intercyzyjnego assekuracyjnego dokumen-
tu w roku 1825 maja 6 dnia ze mną niżej pod-
pisanym uczynionego, że sumę z teyże inter-
cyzy wypadającą, niechybnie w dniu 27 mca
7bra roku idącego zaliczę, i oddam, dla przyję-
cia której, aby ci Ichmość wyrażeni na termin
wspomniany sami lub umocowanych do Wilna
zesłać, i we wszystkim stosownie do dokumen-
tu intercyzyjnego assekuracyjnego należytą sa-
tisfakcyą domierzyć raczyli, upraszam. Datt
w Wilnie 1826 r. dnia 16 września. Jankiel
Josielowicz J. kupiec trzeciej gildy.

Dozwolono drukować dnia 16 września 1826
r. Cenzor Ignacy Reszka.

2. Do Xięgarni Józefa Zawadzkiego, przybył
za granicy transport Nót muzycznych, składają-
cy się szczególnie: z nowych kompozycy Karola
i Józefa Czernego, Diabellego, między temi Eu-
terpe zbiór naynowszych i naygustowniejszych
kompozycy na dwie i cztery ręce, tegoż Philo-
mela zbiór najlepszych spiewow, z naynowszych
oper, z towarzyszeniem Fortepiano, lub Gitary.
Kalkbrenera nayulubieńsze dzieła, i innych sł-
wnych kompozytorów, tudzież nowości, na Flet,
Csakan (flute dome) Gitarę i t. p. Za naydeysciem
drugiego transportu, wkrótce oczekiwanego, ogło-
szony będzie drukiem katalog przybyłych nowości.

Dozwala się drukować. Dnia 19 września 1826
Leon Borowski Cenzor.